

Kraków, 10 lutego 2013 r.

Prof. dr hab. Dorota Malec  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Jagielloński  
Ul. Gołębia 24  
31-007 Kraków  
e-mail: [dorota.malec@uj.edu.pl](mailto:dorota.malec@uj.edu.pl)

**Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr. Michała Rojewskiego,  
sporządzona stosownie do decyzji Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i  
Tytułów z dnia 4 grudnia 2012 r. w sprawie powołania komisji  
habilitacyjnej dla przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego,  
wszczętego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

**I. Ocena aktywności naukowej dr. Michała Rojewskiego po uzyskaniu  
stopnia doktora nauk prawnych.**

**a. Wykształcenie i doświadczenie zawodowe, dydaktyczne,  
aktywność ekspercka i recenzencka.**

Dr Michał Rojewski jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, na którym ukończył w roku 2001 studia prawnicze.

Na macierzystej uczelni uzyskał w roku 2007 stopień doktora nauk prawnych na podstawie publicznej obrony rozprawy doktorskiej *Użytkowanie wieczyste w okresie PRL*, napisanej pod opieką naukową prof. dr hab. Michała Pietrzaka.

Jak wynika z załączonej dokumentacji oraz autoreferatu dr. Rojewskiego, bezpośrednio po studiach rozpoczął on aplikację sędziowską (nie podaje czy i kiedy ją ukończył). W autoreferacie wspomniano także, jednak bez podania informacji o okresie zatrudnienia i zajmowanych stanowisk ewentualnie pełnionych funkcjach, o wieloletniej pracy w wymiarze sprawiedliwości. W tym czasie był oddelegowany do Departamentu Szkolenia Ustawicznego i Nadzoru Nad Aplikacjami Prawniczymi (także nie podano w jakich latach), gdzie, jak wynika z autoreferatu, uczestniczył w przygotowaniu



projektu rozporządzenia o aplikacji referendarskiej oraz podstaw prawnych Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Po odejściu z sądownictwa (nie określono kiedy to nastąpiło) dr Rojewski uzyskał wpis na listę adwokatów w Izbie Adwokackiej w Warszawie, a następnie (także nie określono kiedy to nastąpiło) wpis na listę radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie (nie podano, czy Pan Rojewski nadal wykonuje zawód radcy prawnego).

W roku 2008 Pan Habilitant ukończył także podyplomowe studia *Audyty wewnętrzny* w Wyższej Szkole Biznesu im. bp. Chrapka w Radomiu.

Uznać należy, nawet w oparciu o te niepełne dane, iż dr Rojewski dysponuje praktyczną wiedzą prawniczą, zweryfikowaną poprzez różne formy wykonywania zawodów prawniczych w okresie od ukończenia studiów.

Dr Rojewski prowadził zajęcia dydaktyczne w Europejskiej Szkole Prawa i Administracji oraz Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej (na stanowisku adiunkta), zaś obecnie w Wyższej Szkole Administracyjno-Społecznej w Warszawie oraz Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Skierniewicach, gdzie od 2010 r. prowadzi zajęcia z przedmiotów *Podstawy prawa, Europejskie Prawo Gospodarcze i Ochrona własności intelektualnej*. W przesłanej mi dokumentacji nie określono formy zatrudnienia, jak również wymiaru zajęć dydaktycznych oraz adresatów tych zajęć (kierunek studiów), jak też okresu związania z poszczególnymi uczelniami.

Pan Habilitant prowadził seminaria dyplomowe licencjackie i magisterskie na studiach prawniczych i administracyjnych (nie podano ich przedmiotu) i wypromował łącznie 107 licencjatów oraz 13 magistrów, a także przygotował 12 recenzji prac dyplomowych, co uznać należy za znaczną liczbę.

Wśród innych zajęć dydaktycznych dr. Rojewski wymienia specjalistyczne zajęcia z zakresu sądownictwa, prokuratury oraz innych organów ochrony prawnej (bez podania ich szczegółowej formy oraz adresatów), jak również szkolenia na aplikacji adwokackiej i notarialnej.

Wspomnieć należy również o członkostwie w ministerialnej komisji egzaminacyjnej dla przeprowadzenia egzaminu adwokackiego oraz

przygotowywaniu pytań na kolokwia dla aplikantów notarialnych. Dr Rojewski kierował także studiami podyplomowymi w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie. W Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej uzyskał wewnętrzny grant badawczy *Rozwój administracji elektronicznej w Polsce*.

W latach 2009-2011 dr Rojewski działał jako opiekun naukowy studenckiej poradni prawnej w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, uczestniczył również w *Festiwalu nauki* w PWSZ w Skierniewicach.

Dr Michał Rojewski jest członkiem lokalnych towarzystw naukowych: Towarzystwa Naukowego Płockiego, Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL oraz Towarzystwa Naukowego KUL.

Jako uczestnik życia naukowego dr Rojewski brał udział jako referent w 5 wykazanych w autoreferacie konferencjach naukowych organizowanych w latach 2009-2012 przez: Wyższą Szkołę Administracyjno-Społeczną w Warszawie, Wyższą Szkołę Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski i Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie. Wygłoszone przez Pana Rojewskiego referaty obejmowały zróżnicowaną problematykę, odbiegającą od wskazanych przez Niego kluczowych zainteresowań naukowych ze sfery sądownictwa administracyjnego oraz konstytucyjnego. Odbył także wykłady w ramach pobytów zagranicznych w ramach programu Erasmus na uczelniach w Portugalii oraz na Łotwie.

W ramach prac eksperckich recenzował projekt *Akademia rozwoju i współpracy Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego*, przygotował dwie ekspertyzy dla konsorcjum naukowego (Akademia Obrony Narodowej w Warszawie, Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej oraz Word IXI S.A. Recenzował także prace naukowe w studenckich zeszytach naukowych.

Oceniam pozytywnie doświadczenie zawodowe i działalność dydaktyczną, organizacyjną oraz ekspercką, choć, wobec braku bliższych



szczegółów zwłaszcza o przebiegu zwłaszcza pracy dydaktycznej, formułuję ją tylko w oparciu o ogólne informacje zawarte w przesłanej mi dokumentacji. Pozytywna ocena uzasadniona jest liczbą wypromowanych studentów, opracowanych skryptów i podręczników oraz rolą recenzenta publikacji w studenckich zeszytach naukowych, jak też pracami eksperckimi.

**b. Dorobek naukowy dr. Michała Rojewskiego po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.**

Zgodnie z przesłaną mi dokumentacją Dr Michał Rojewski jest autorem albo współautorem 26 publikacji, które ukazały się od roku 2007, a zatem od uzyskania przez Niego stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Wśród tych prac 7 powstało we współautorstwie, 7 to komentarze do obowiązujących ustaw, 4 to podręczniki, 3 to zbiory orzecznictwa i kazusy. Odrębne pozycje książkowe to 16 prac, opublikowanych w wydawnictwach Beck, LexisNexis (komentarze, wybory orzecznictwa i kazusów), PWSZ w Skierniewicach, Wydawnictwie Naukowym Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (podręczniki), zaś 10 to artykuły i teksty drobne.

Artykuły opublikowane zostały w zeszytach naukowych Wyższej Szkoły Administracyjno Społecznej, Biuletynie Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Prawo Europejskie w praktyce, a także Edukacji Prawniczej, a zatem w czasopiśmie o różnicowanym charakterze i zasięgu, z reguły lokalnym. Część opracowań nie ma charakteru ściśle naukowego (np. teksty w Edukacji Prawniczej).

Reasumując, liczba opublikowanych od 2007 r. prac jest znaczna, jednak już na wstępie oceny dorobku naukowego dr. Michała Rojewskiego należy zwrócić uwagę na wątpliwości powstałe na podstawie samej tylko lektury wykazu opublikowanych prac, pogłębione znacznie ich szczegółową analizą.

Jak wyżej wspomniano, za powiązane w monografią wskazaną jako główne osiągnięcia Pan Habilitant wskazał 7 pozycji, stanowiących komentarze, poradniki metodyczne oraz wybór kazusów i orzecznictwa.



Wskazane przez dr. Rojewskiego prace z pewnością spełniają ważną rolę praktyczną i wskazują na jego energię i pracowitość w realizowaniu kolejnych zadań. Część z nich powstała wspólnie z innymi autorami, co wskazuje na cenną umiejętność współpracy z uczestnikami życia naukowego.

Trudno jednak uznać je za pozycje w pełni naukowe, właśnie z uwagi na ich użytkowy, praktyczny, a zatem na ogół pozbawiony naukowej analizy sposób narracji. Prace te łączy poświęcenie uwagi różnym organom ochrony prawnej, a także tłumaczom przysięgłym. Wśród nich trzy powiązane są z zagadnieniami dotyczącymi referendarzy sądowych (*Referendarze, asystenci sędziów, urzędnicy sądowi*, Warszawa 2007; *Zarys metodyki pracy referendarza sądowego. Komentarz*, Warszawa 2009; *Metodyka pracy referendarza w sądownictwie powszechnym*, Warszawa 2012, praca w druku, nadesłano i wydruk „szczołki” wydawniczej, notabene z nieco innym niż podaje dr Rojewski w autoreferacie tytułem). W niektórych fragmentach dwie z opublikowanych już drukiem prac są identyczne (por. *referendarze sądowi, asystenci sędziów. Urzędnicy sądowi- obowiązki i uprawnienia*, s. XV-XVI; s. 41-43; s.46 i odpowiednio *Zarys metodyki pracy referendarza sądowego*, s. 15-17, s. 18-20; s.21),. Jest to o tyle zrozumiałe, że Autor podjął, choć w odmiennych formach i różnym w obu pracach zakresie (komentarz-podręcznik) tę samą problematykę. Trudno jednak uznać te dwie publikacje za całkowicie odrębne prace naukowe. Wymienione prace podobieństwo niektórych akapitów łączy także z artykułem *Uprawnienia referendarzy sądowych w postępowaniu cywilnym*, opublikowanym w Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Administracyjno-Społecznej w Warszawie, 2009.

Pozycję *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, testy egzaminacyjne, dokumenty*, Warszawa 2010, opublikowaną w renomowanym wydawnictwie Becka, trudno uznać za pracę naukową w ścisłym znaczeniu. Podobne uwagi formułuję pod adresem pracy *Aplikacje prawnicze. Testy. Kazusy. Nowe zasady naboru*, Warszawa 2009 oraz obszernej (ss.256), bo poświęconej wszystkim instytucjom pracy *Organy ochrony prawnej. Zbiór orzecznictwa*, Warszawa 2011.

Raz jeszcze pragnę podkreślić, że choć wskazanych pozycji, podobnie jak opracowań *Kodeks postępowania administracyjnego. Zbiór orzecznictwa*, Warszawa 2009, *Postępowanie administracyjne. Kazusy*, Warszawa 2010; *Egzaminy prawnicze. Komentarz, metodyka rozwiązywania zadań*, Warszawa 2010; *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Ustawa „refundacyjna”. Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz praktyczny ze wzorami*, Warszawa 2011 nie uważam za prace o w pełni naukowym charakterze, to doceniam i szanuję wysiłek dr. Michała Rojewskiego w ich samodzielne lub wspólne z innymi autorami opracowanie. Wymienione pozycje opublikowane zostały w latach 2009-2011, co już dowodzi pracowitości i zaangażowania w realizację zadań ułatwiających wykonywanie zawodów prawniczych i stosowanie prawa.

Nie mogę także oprzeć się wrażeniu, iż Pan Michał Rojewski zajmuje się zbyt wieloma problemami, co powoduje, iż trudno jednoznacznie uznać go za specjalistę w konkretnej gałęzi prawa bądź ekspertem w zakresie konkretnej instytucji. Żaden z opublikowanych dotychczas tekstów nie zawiera głębokiej, opartej na rzetelnej podstawie bibliograficznej, analizy naukowej konkretnego problemu badawczego.

W roku 2012 Pan Michał Rojewski opublikował także książkę *Prawo użytkowania wieczystego w okresie Polski Ludowej*, Warszawa 2012, ss. 140. Praca ta nie będzie przedmiotem recenzji, gdyż, choć wyraźnie tego nie wskazano ani w autoreferacie, ani we wstępie do wspomnianej książki, stanowi ona dysertację doktorską (o zmienionym w stosunku do wersji obronionej w 2007 r. tytule).

O tym, że książka jest opublikowanym w niezmienionej formie doktoratem świadczy m.in. fakt, iż najnowsza pozycja literatury to praca właśnie z 2007 r., pominięto zatem piśmiennictwo z lat 2007-2012. Autor powołując się na aktualny stan prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego odnosi się do wypowiedzi prasowych z 2006 r. Na marginesie tych uwag warto zauważyć, że w podstawie bibliograficznej książki/doktoratu brakuje najważniejszej w ostatnich latach monografii poświęconej użytkowaniu



wieczystemu, w tym w szerokim ujęciu historycznym, autorstwa Zygmunta Truskiewicza z 2006 r.

Trudno mi ocenić wkład dr. Rojewskiego w powstanie podręcznika *Prawo administracyjne. Zarys wykładu części szczególnej*, Warszawa 2011. Dysponuję bowiem tylko oświadczeniami współautorów o wkładzie odpowiednio 1/2 oraz 1/3 całości, a nawet po dokonaniu stosownych obliczeń nie wiadomo które części podręcznika opracował dr. Rojewski. Dwa inne podręczniki, adresowane do studentów kierunków ekonomicznych i humanistycznych (*Podstawy prawa*, Skierniewice 2010; *Ochrona własności intelektualnej*, Skierniewice 2012) mają z racji swego przeznaczenia bardzo ogólny charakter, nie mogą być uznane za prace naukowe, jednak dokumentują dorobek dydaktyczny dr. Rojewskiego.

Za prace o charakterze naukowym nie mogą być uznane popularyzatorskie w swym charakterze opracowania *Nietypowe rodzaje aplikacji*, „Edukacja prawnicza” 2008, nr 100 oraz *Zawieszenie, umorzenie i wznowienie postępowania administracyjnego*, tamże, 2009, nr 103 i *Aplikacja jako droga do zawodów prawniczych*, tamże, nr 2 z 2010 r. Do dorobku o charakterze naukowym nie zaliczam również wywiadu udzielonego czasopismu *Prawo europejskie w praktyce*, 2012, nr 4. Bardzo ogólny charakter ma również krótkie opracowanie w „Biuletynie” Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL, 2012, nr 8, s. 1-9, *Rola informatyzacji w rozwoju sprawnego sądownictwa i administracji na przykładzie Krajowego Rejestru Sądowego i ksiąg wieczystych*.

Niezgodność tytułu opracowania podanego w dokumentacji przez Pana Habilitanta z tekstem opublikowanym dotyczy również opracowania z nr 11 „Prawa europejskiego w praktyce” z 2012 r. (tekst opublikowany to *Uprawnienia prokuratora w postępowaniu administracyjnym*, zaś w autoreferacie podano tytuł *Reformy prokuratury po roku 1989*, a załączniku obejmującym wykaz prac opublikowanych *Zadania prokuratury po 1989 r.*). Warto także zaznaczyć, że choć załącznik obejmuje, zgodnie z jego tytułem wykaz prac **opublikowanych**, to umieszczono w nim także pracę złożoną do druku (poz. 16). Wracając do wymienionego wyżej artykułu o uprawnieniach

prokuratora w postępowaniu administracyjnym stwierdzić należy, iż stanowi on powtórzenie merytorycznej treści komentarza do art. 42 ustawy o prokuraturze w opracowaniu dr. Rojewskiego (*Ustawa o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 127-132).

Z kolei artykuł *Przyszłość prawa użytkowania wieczystego, Administracja, bezpieczeństwo, państwo prawa*, Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Administracyjno-Społecznej w Warszawie, 2007, nr 1, stanowi w części powtórzenie ostatniego rozdziału książki o użytkowaniu wieczystym w Polsce Ludowej (por. artykuł: s. 221 i n., monografia: s. 111 i n.). Jak rozumiem, w chwili, gdy Pan Rojewski przygotowywał publikację tego tekstu nie myślał jeszcze o wydrukowaniu całości doktoratu, szkoda jednak, iż w książce, która ukazała się drukiem w 2012 r. nie wspomniał w przypisie, że zagadnieniem tym zajmował się już wcześniej.

Całkowicie odrębne zagadnienia podjęto w opracowaniu *Propozycje regulacji prawnych w zakresie infrastruktury mających wpływ na bezpieczeństwo publiczne* [w:] *Infrastruktura bezpieczeństwa publicznego*, red. Zbigniew Czekanowski, Warszawa 2012, s. 294-301. I ten tekst, oparty na skąpej, pochodzącej ze stron internetowych, podstawie źródłowej oraz 5 opracowaniach ma charakter ogólny, cechujący zresztą wiele publikowanych drukiem referatów konferencyjnych. Zagadnienia związane z bezpieczeństwem publicznym podjęto w podobny sposób również w pracy *Bezpieczeństwo w obrocie gospodarczym* [w:] *Problemy bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. K. M. Księżpolski, Warszawa 2009. W nadesłanej mi dokumentacji nie odnalazłam wymienionego w spisie publikacji artykułu *Bezpieczeństwo wewnętrzne wobec globalizacji* [w:] *Wyzwania dla bezpieczeństwa w XXI w.*, Warszawa 2009, znajduje się w nim strona początkowa tekstu o takim tytule autorstwa Jarosława Zielińskiego, co zapewne stanowi omyłkę.

### **c. Konkluzja.**

Reasumując, stwierdzam, iż dr. Michał Rojewski w krótkim czasie od uzyskania stopnia doktora opublikował znaczącą liczbę prac. Znajdują się



wśród nich prace o pomocniczym znaczeniu dla praktyki prawa, zbiory kazusów, orzecznictwa, a także świadczące o jego doświadczeniu dydaktycznym podręczniki i prace popularyzatorskie.

Prac tych nie można jednak uznać za znaczący wkład autora w rozwój dyscypliny.

Choć pozytywnie oceniam pewne przejawy działalności dydaktycznej, popularyzatorskiej, eksperckiej oraz aktywność mierzoną liczbą wygłoszonych w ciągu 5 lat na różne temat referatów, to jednak, wobec bardzo słabego poziomu całego przedłożonego mi dorobku naukowego, całej aktywności naukowej nie mogę ocenić jako istotnej zgodnie z wymogami określonymi w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, Dz. U. nr 196, poz. 1165.

**II. Ocena osiągnięcia naukowego - monografii *Historia sądownictwa administracyjnego i konstytucyjnego w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2012, ss. 136.**

**a. Ocena monografii**

Dr Michał Rojewski jako swoje najważniejsze osiągnięcie naukowe wskazał monografię *Historia sądownictwa administracyjnego i konstytucyjnego w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2012, ss. 136. Za pozostałe z nią w związku uznał kolejne pozycje ze swego dorobku: komentarze *Referendarze, asystenci sędziów, urzędnicy sądowi*, Warszawa 2007; *Metodyka pracy referendarza sądowego*, Warszawa 2009; *Aplikacje prawnicze, testy kazusy, zmiany w przepisach*, Warszawa 2009; *Tłumacze przysięgli*, Warszawa 2011; *Ustawa o prokuraturze*, Warszawa 2011; *Metodyka pracy referendarza w sądownictwie powszechnym* (w druku) oraz wybór orzecznictwa *Organy ochrony prawnej*, Warszawa 2011, w części powstałe we współautorstwie.

Powiązanie wymienionych pozycji z monografią *Historia sądownictwa administracyjnego i konstytucyjnego w Polsce po 1989 r.* nie jest dla mnie

zrozumiałe. Prace te nie pozostają bowiem w związku z problematyką monografii, mają jednocześnie inny charakter, jako opracowania o charakterze praktycznym, adresowanym do określonych odbiorców: studentów, aplikantów. Nie deprecjonuję wartości użytkowej wymienionych prac, doceniam aktywność Pana dr. Rojewskiego, jednak trudno mi uznać ich w pełni naukowy charakter.

Bliższej analizy wymaga wskazana wyżej monografia z dziejów sądownictwa administracyjnego i konstytucyjnego. Negatywnie ocenić należy sposób określenia pola badawczego. Praca, poświęcona dwóm istotnym pionom sądownictwa na przestrzeni ostatnich 23 lat z natury rzeczy nie jest w stanie ująć dostatecznie głęboko od strony naukowej żadnego z ważnych zagadnień i wnieść nowych ustaleń do nauki. Tę krytyczną uwagę dodatkowo uzasadnia niewielka objętość pracy: zaledwie 136 stron wraz z wykazem publikacji. W rezultacie powstało opracowanie o bardzo powierzchownym charakterze i dużym stopniu ogólności, a wręcz ogólnikowości, nie spełniające ważnych kryteriów pracy naukowej, o czym niżej.

Krytycznie ocenić należy również samo sformułowanie tytułu monografii, nie odpowiadające w pełni jej zawartości. Wbrew zapowiedzi o relacjonowaniu *historii sądownictwa administracyjnego i konstytucyjnego* Autor znaczną część pracy poświęca współczesnemu obliczu NSA, WSA i Trybunału Konstytucyjnego, nie mogę zatem uznać za usprawiedliwione twierdzenia Autora, iż monografia jest *opracowaniem historycznym* (s. 5). Za zbędne i wadliwe uważam tezy o niezwykle oczywistym i nie wymagającym udowodnienia charakterze, iż *bez sądownictwa administracyjnego oraz konstytucyjnego nie jest możliwe funkcjonowanie państwa prawa* (s. 7). Nie zgadzam się także z Autorem, iż przyjęcie jako cezury początkowej roku 1989 jest właściwe *gdyż dopiero od roku 1989 (...) można było w pełni rozwijać i tworzyć instytucje chroniące prawa jednostki i nadzorujące przestrzeganie zasady praworządności*. W mojej opinii dla zmian w sądownictwie administracyjnym i konstytucyjnym ważne są inne cezury czasowe, zaś przyjęcie jako początku rozważań głębokich zmian ustrojowych przenosi nas na płaszczyznę aktualnego porządku, a zatem nie ma mowy o historii lecz raczej o współczesnej formacji ustrojowej.

Duże zastrzeżenia budzi podstawa bibliograficzna recenzowanej pracy. Wykorzystano przy jej pisaniu, jak wynika z dołączonego wykazu, zaledwie 71 pozycji. To bardzo mało w wypadku rozprawy uznanej za główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym, to bardzo mało jak na pracę przedstawiającą w ujęciu historycznym także ogólne rozważania od czasów I Rzeczypospolitej, zarówno co do sądownictwa administracyjnego, jak też sądownictwa konstytucyjnego.

Opinii o zbyt ubogiej podstawie bibliograficznej nie zmienia fakt, iż wykaz uznać należy za niepełny- wiele prac zacytowanych w przypisach nie zostało w nim uwzględnionych, co niewątpliwie jest poważną usterką w wypadku rozprawy, która dowodzić ma kwalifikacji do prowadzenia samodzielnej działalności naukowej i pełnej opieki nie tylko wobec studentów ale także doktorantów. Za niesatysfakcjonującą uznać należy w tym aspekcie także przedstawioną we *Wprowadzeniu* analizę ważniejszych dla omawianej, bardzo szerokiej materii, pozycji literatury.

Część literatury, zwłaszcza w zakresie historycznego wstępu, to podręczniki akademickie historii państwa i prawa, sięgnięto także do podręczników w zakresie prawa konstytucyjnego i postępowania sądowniczoadministracyjnego, organów ochrony prawnej, które były albo są dedykowane słuchaczom studiów prawniczych (m.in. J. Bardach, M. Pietrzak, B. Leśnodorski, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993 (nie sięgnięto nawet do najnowszej wydania), T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999, D. i J. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003; P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002; B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądowniczoadministracyjne*, Warszawa 2012; J. P. Tarno, E. Fronkiewicz, M. Sieniuc, M. Szewczyk, J. Wyporska, *Sądowa kontrola administracji*, Warszawa 2006, S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975).

Wybiórczo sięgnięto do opracowań –monografii oraz rozpraw- autorów, zajmujących się współcześnie, często od kilkudziesięciu lat zagadnieniami sądowej kontroli administracji oraz sądownictwem konstytucyjnym, m.in. R.

Duże zastrzeżenia budzi podstawa bibliograficzna recenzowanej pracy. Wykorzystano przy jej pisaniu, jak wynika z dołączonego wykazu, zaledwie 71 pozycji. To bardzo mało w wypadku rozprawy uznanej za główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym, to bardzo mało jak na pracę przedstawiającą w ujęciu historycznym także ogólne rozważania od czasów I Rzeczypospolitej, zarówno co do sądownictwa administracyjnego, jak też sądownictwa konstytucyjnego.

Opinii o zbyt ubogiej podstawie bibliograficznej nie zmienia fakt, iż wykaz uznać należy za niepełny- wiele prac zacytowanych w przypisach nie zostało w nim uwzględnionych, co niewątpliwie jest poważną usterką w wypadku rozprawy, która dowodzić ma kwalifikacji do prowadzenia samodzielnej działalności naukowej i pełnej opieki nie tylko wobec studentów ale także doktorantów. Za niesatysfakcjonującą uznać należy w tym aspekcie także przedstawioną we *Wprowadzeniu* analizę ważniejszych dla omawianej, bardzo szerokiej materii, pozycji literatury.

Część literatury, zwłaszcza w zakresie historycznego wstępu, to podręczniki akademickie historii państwa i prawa, sięgnięto także do podręczników w zakresie prawa konstytucyjnego i postępowania sądownoadministracyjnego, organów ochrony prawnej, które były albo są dedykowane słuchaczom studiów prawniczych (m.in. J. Bardach, M. Pietrzak, B. Leśnodorski, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993 (nie sięgnięto nawet do najnowszej wydania), T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999, D. i J. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003; P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002; B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa 2012; J. P. Tarno, E. Fronkiewicz, M. Sieniuc, M. Szewczyk, J. Wyporska, *Sądowa kontrola administracji*, Warszawa 2006, S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975).

Wybiórczo sięgnięto do opracowań –monografii oraz rozpraw- autorów, zajmujących się współcześnie, często od kilkudziesięciu lat zagadnieniami sądowej kontroli administracji oraz sądownictwem konstytucyjnym, m.in. R.

Hausera, B. Adamiak, T. Wosia, M. Granata, E. Zwierzchowskiego, L. Garlickiego, J. Trzcíńskiego. W zakresie rozważań o dziejach sądownictwa administracyjnego po II wojnie światowej uderza brak monografii M. Wyrzykowskiego. Wyliczanie brakujących w opinii recenzenta prac nie jest celowe wobec dużej ich liczby, znacznie większej niż prace do których sięgnięto. Pragnę jednak zwrócić uwagę, iż monografia naukowa nie może opierać się w tak dużym stopniu na podręcznikach i komentarzach. W recenzowanej pracy w niewielkim zakresie wykorzystano artykuły z czasopism prawniczych, zwłaszcza dotyczy to okresu po 1989 r., a zatem kluczowego dla rozważań Autora.

Pominięcie, względnie sięgnięcie w niewielkim zakresie, do rozważań naukowych adresowanych do innego niż studenci i praktycy grona odbiorców, podważa głębszy naukowy charakter monografii i powoduje, zwłaszcza przy tak szeroko i w rezultacie nieprecyzyjnie określonym polu badawczym, znaczny poziom ogólności rozważań, zbliżających się w rezultacie raczej do skryptu dla studentów niż do monografii naukowej, zwłaszcza habilitacyjnej.

Zwraca uwagę, że nie wszystkie prace wymienione w wykazie bibliograficznym zostały w recenzowanej książce wykorzystane, uwaga ta dotyczy monografii W. Witkowskiego o sądownictwie administracyjnym Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (pozycja 67 w wykazie literatury), której nie odnalazłam w żadnym przypisie, podobnie jak nie wykorzystano opracowania H. Izdebskiego, poświęconego tym samym zagadnieniom, opublikowanego w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym* (pozycja 24 w wykazie literatury). Nie udało mi się również odnaleźć śladu wykorzystania umieszczonego w wykazie literatury podręcznika M. Pietrzaka *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010.

Uderza natomiast, zwłaszcza w pracy akcentującej choćby poprzez tytuły podrozdziałów, poświęconych II Rzeczypospolitej, brak kluczowych dla analizy zagadnień państwa prawa w tym okresie, prac prof. M. Pietrzaka *Państwo prawne w Konstytucji z 17 marca 1921 r.* („Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. XXXIX, z. 2) oraz *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999.

Z kolei w wielu wypadkach sięgnięto do prac, których nie wymieniono w wykazie (między innymi: II tom syntezy historii państwa i prawa Polski w serii pod ogólną redakcją J. Bardacha; B. Dauter, B. Gruszczyński, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*. Komentarz, Kraków 2005, przypis nr 75; M. Mitera, M. Rojewski, E. Rojowska, *Ustawa o prokuraturze-komentarz*, Warszawa 2011, przypis nr 103; O. Bujko, H. Denis, *Skargi i zażalenia*, Warszawa 1955, przypis nr 108; J. Lang, *Wnioski obywatelskie w administracji państwowej*, Warszawa 1976, przypis nr 109; W. Chróścielewski, J. P. Tarno, *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2006, przypis nr 133 i n.; M. Jaśkowska, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz* w wydaniu Kraków 2005, przypis nr 134 i n.; E. Ochendowski, *Postępowanie administracyjne- ogólne, egzekucyjne i sądownoadministracyjne*, Toruń 2005, przypis nr 136; J. Boć, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998, przypis nr 137; K. Choraży, W. Taras, A. Wróbel, *Postępowanie administracyjne, egzekucyjne i sądownoadministracyjne*, Kraków 2004, przypis nr 53 i n.; W. Komornicki, *Polskie prawo polityczne*, Warszawa 1922, przypis nr 154; Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, przypis nr 141 i n.; Z. Szcząska, *Odpowiedzialność prawna ministrów w państwie konstytucyjnym XVII i XIX w.* Warszawa 1974, przypis nr 147; *Wolności i prawa polityczne*, Kraków 2002 w przypisie 138. W tym ostatnim wypadku autorstwo pracy opublikowanej pod red. M. Chmaja przypisano błędnie W. Orłowskiemu, warto zaznaczyć, iż nie jest to III tom wskazanej w przypisie pracy lecz III tom serii *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce* pod ogólną redakcją W. Skrzydło).

Współautorstwo artykułu J. Borkowskiego, opublikowanego w „Państwie i prawie” z 2002 roku Pan dr Rojewski przypisał dwukrotnie Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu (przypis nr 35, pozycja nr 26 w wykazie literatury). Autorem podręcznika *Ustrój organów ochrony prawnej* jest S. Władyka, a nie S. Władyka (przypis nr 174).

Poważną usterką jest również powoływanie opracowań zbiorowych bez podania autora wykorzystanej części (np. przypis 42, Z. Kmieciak (red.), *Polskie sądownictwo administracyjne*, Warszawa 2006, s. 57, pozycja nr 20 wykazu literatury: Góral J. Hauser R. Trzeciński J. (red.) *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności praw obywatelskich 1980-2005*, Naczelny Sąd Administracyjny Warszawa 2005; przypis nr 137: J. Boć, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998), a także powoływanie tylko tytułu czasopisma (przypis nr 79, pozycja nr 22 wykazu literatury- praca R.Hausera).

Powyższe przykładowe (!) wyliczenia wskazują na istotne usterki warsztatu naukowego Autora monografii, których, wobec licznych nieścisłości w zakresie powoływania literatury nie można uznać za zwykłe przeoczenie czy błąd redakcyjny.

Za usterkę warsztatową uznaję również powoływanie w przypisach numeracji artykułów omawianych w tekście pracy przypisów. Takich przypadków, zbędnie mnożących w sztuczny sposób liczbę przypisów jest w pracy kilkadziesiąt.

Zwraca uwagę, zwłaszcza w wypadku tak doświadczonego prawnika praktyka i autora licznych publikacji, przywoływanie w wielu wypadkach aktów prawnych w sposób ogólny, poprzez podanie roku, względnie dokładnej daty jego wydania lecz bez podania dokładnego adresu publikacyjnego (numeru i pozycji w Dzienniku Ustaw). Uderza to zwłaszcza we wstępie, gdzie po raz pierwszy przywołano większość ustaw, o których Autor pisze w kolejnych rozdziałach pracy.

Za usterkę uznaję również stosowaną w wielu wypadkach metodę dokumentowania przypisem akapitów, a nie faktów przytaczanych przez Autora. Błędem (choć popełnianym obecnie na skalę masową) jest używanie słowa *zapis* w kontekście przepisu, np. konstytucji.

Konstrukcja pracy, przyjęta przez Pana Habilitanta nasuwa wątpliwości. Rozdział 1 poświęcono przedstawieniu początków sądownictwa administracyjnego na ziemiach polskich. W kolejnym rozdziale 2, wbrew zawartej we wprowadzeniu zapowiedzi o ograniczeniu rozważań o

postępowaniu przed sądami administracyjnymu, przedstawiono w ogólny sposób wybrane (nie podano kryteriów ich doboru) elementy postępowania przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi oraz NSA, a zatem ograniczono się do (powierzchownej) analizy stanu aktualnego, bez uwzględnienia zapowiedzianego w tytule okresu od 1989 r. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały przedstawieniu początków sądownictwa konstytucyjnego na ziemiach polskich (rozdział 3, w obrębie którego na s. 66-77 omówiono ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1985 oraz 1997 r.) oraz zakresowi działania i uprawnieniom Trybunału Konstytucyjnego (rozdział 4). Także ten rozdział poświęcono w zasadzie ukazaniu współczesnych zagadnień i analizie w aspekcie Konstytucji z 1997 r. W ostatnim rozdziale 5 ukazano wybrane orzecznictwo sądów administracyjnych oraz Trybunału Konstytucyjnego, jednak Autor nie wskazał, podobnie jak w wypadku rozdziału 2, kryteriów doboru wybranych zagadnień, co rodzi wrażenie pewnej przypadkowości.

W rezultacie w całej pracy aż trzy z pięciu rozdziałów nie w pełni odpowiadają założeniu badawczemu i koncentrują się na problematyce współczesnej, ujętej bardzo ogólnie. Brakuje równowagi w omawianiu kwestii związanych z poszczególnymi problemami: np. w wypadku sądownictwa administracyjnego poświęcono rozdział postępowaniu przed sądami, zaś nie uczyniono tego w wypadku Trybunału Konstytucyjnego. Nie zrealizowano także zapowiedzianej we *Wprowadzeniu* analizy porównawczej sądownictwa administracyjnego oraz konstytucyjnego. Notabene, zapowiedź ta była w mojej opinii niezrozumiała i niemożliwa do przeprowadzenia.

Całą monografię, jak wyżej wspomniano, cechuje duży stopień ogólności. Autor nie prowadzi rozważań naukowych, a jedynie opisuje ogólnie podstawy prawne działania omawianych sądów, często zastępując przy tym naukową narrację prostym wyliczeniem przepisów (np. s. 22- 24; s. 37; podrozdział o skardze kasacyjnej, s. 42 i n.). Sposób ujęcia np. zasad niezawisłości i nieusuwalności sędziów Trybunału Konstytucyjnego (s. 73-74) nasuwa spostrzeżenie o podobieństwie charakteru pracy do skryptu.

Drobniejsze, jednak warte podkreślenia, zastrzeżenia dotyczą redakcji pracy (zwłaszcza interpunkcja) oraz usterek i niezręczności stylistycznych (np.





sądownictwo administracyjne i konstytucyjne w Polsce jest gwarancją bezpieczeństwa i wyznaczenia ram prawnych (...), s. 7; zasługą poprawki do konstytucji było rozdzielenie nowopowstałych organów od rozdziału VII (...), s. 65; Wykładnia wiązała rozumienie interpretowanego przez nią przepisu (...), s. 70; model Trybunału Konstytucyjnego, krótko po podjęciu swej działalności zmienił się, s. 74).

Zbyt ogólna, wręcz ogólnikowa analiza prowadzi do błędnych uproszczeń. Jako przykład wskazać można m.in. charakterystykę sądownictwa powszechnego w Polsce Ludowej, sprowadzoną w zasadzie do wskazania rażących jego wypaczeń przed 1956 r. (s. 7). Szkoda, że analizując te problemy, poza świetnym pionierskim podręcznikiem A. Lityńskiego, Autor nie sięgnął do fachowej literatury historycznoprawnej, np. obszernej monografii A. Machnikowskiej, poświęconej w całości sądownictwu powszechnemu w okresie Polski Ludowej.

Nietrafnie scharakteryzowano pozycję NTA w Konstytucji marcowej z 1921 r., wszak dotyczący go art. 73 umieszczony został w rozdziale IV Konstytucji: *Władza wykonawcza* (s. 9). Niezależnie od niezwykle powierzchownej charakterystyki NTA, ISA oraz Trybunału Kompetencyjnego nie dochowano nawet staranności przy określeniu przepisów, stanowiących podstawę ich działania, a w wypadku Trybunału Kompetencyjnego i sądów ubezpieczeń społecznych nie sięgnięto do żadnej literatury przedmiotu, np. artykułów J. Majchrowskiego, M. Nowakowskiego. Nie wiadomo też na jakiej podstawie Autor oparł spostrzeżenie o zdarzających się w pracy NTA pomyłkach oraz ocenę jego pracy (s. 20).

Rozważania (bardzo krótkie, „podręcznikowe”) o problemie sądowej kontroli administracji po II wojnie światowej zostały zubożone zwłaszcza przez niewykorzystanie kluczowej dla analizy tych zagadnień monografii M. Wyrzykowskiego. W rezultacie zabrakło choćby skróconej genezy NSA.

Bardzo słabo ukazano zagadnienia związane z procesem poszerzania właściwości NSA w 1990 r. (s. 10, 21), zaś analizę zmienionego zakresu działania sprowadzono do „wyliczanki”. Całość zagadnień związanych z funkcjonowaniem NSA w okresie 1990-2002 Autor zmieścił na 2 stronach (s.

22-23). Uderza brak, istotnych wobec przyjętego przez Pana dr. Rojewskiego planu badawczego, rozważań na temat budowy dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego po 1997 r., brakuje omówienia niezbędnych moim zdaniem prac i kolejnych projektów.

Niezrozumiały jest dobór wybranych elementów postępowania przed sądami administracyjnymi (rozdział 2). Przebieg postępowania przedstawiono powierzchownie, „skryptowo”, eksponując prawo pomocy, postępowanie mediacyjne. W rezultacie ważne zagadnienia, np. skarga kasacyjna, zostały zmarginalizowane (2 strony) i wypadły słabo na tle obszerniejszego opisu instytucji skargi obywatelskiej (?).

Bardzo słabo wypadły również fragmenty pracy poświęcone sądownictwu konstytucyjnemu. Niezwykle uproszczone, do granicy nietrafnych wniosków wobec przemieszania stwierdzeń dotyczących różnych okresów historycznych, są rozważania o prawie i sądownictwie w dawnej Polsce. Jak rozumiem, informacje o podstawach ustrojowych I Rzeczypospolitej mają ukazać proces kształtowania się podstaw konstytucyjnych państwa. Są jednak w mojej opinii całkowicie zbędne, podobnie jak bardzo uproszczona, wręcz ogólnikowa charakterystyka Konstytucji 3 Maja 1791 r., oparta na znakomitym, lecz adresowanym do studentów I roku podręczniku J. Bardacha, M. Pietrzaka, B. Leśnodorskiego (s. 54 i n.).

Rozważania na temat problemu sądownictwa konstytucyjnego w Polsce także nie mają w mojej opinii większego waloru naukowego. Szkoda, że Pan Habilitant nie sięgnął np. do rozpraw M. Granata i J. Jastrzębskiego, w tym prac dostępnych online na stronach „Przeglądu Sejmowego”, które pozwoliłyby mu zrozumieć i właściwie ukazać złożoność problemu i różne koncepcje, prezentowane w okresie międzywojennym. Usterką jest dla mnie przy prowadzeniu tego rodzaju rozważań o charakterze historycznym pominięcie orzecznictwa SN i NTA w kontekście art. 81, art. 38 oraz 126 ust.2 Konstytucji marcowej.

Bardzo powierzchownie przedstawiono genezę Trybunału Konstytucyjnego, wiele informacji nie zostało przy tym popartych źródłowo (co jest wadą całej pracy, por. np. uwagi dotyczące odbioru społecznego sądów

(s.8), prac nad poszerzeniem zakresu kognicji NSA (s. 10; genezy TK, s. 66-67). Rozważania o Trybunale Konstytucyjnym (s. 66 i n.) sprowadzone zostały do ogólnej charakterystyki ustawy z 1985 r.

Autor, opisując zmiany po 1989 r., którym przecież obowiązany był przyrzeć się bliżej, nie przedstawił rzetelnie wszystkich kolejno następujących zmian, w tym ustawy z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym, Dz. U. nr 34, poz. 178; nie uwzględnił zmian dokonanych ustawą z 20 grudnia 1989 o zmianie ustaw- Prawo o ustroju sądów powszechnych, Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, o Trybunale Konstytucyjnym, o ustroju sądów wojskowych i Prawo o notariacie. Nie rozumiem stwierdzenia, że nowa treść roty przysięgi po nowelizacji dokonanej 1 grudnia 1989 r. ustalona została dopiero w 1990 r., skoro wówczas opublikowany został Dziennik Ustaw ze wspomnianą ustawą z grudnia poprzedniego roku (wskazany zresztą w przypisie nr 230).

#### **b. Konkluzja**

Wskazane wyżej przykładowo uchybienia i błędy występują w całej pracy, która w mojej opinii nie spełnia nawet w dostatecznym stopniu wymogów rzetelnej pracy naukowej, nawet na szczeblu niższym od toczącego się przewodu.

Autor pisząc recenzowane i wskazane przez niego jako główne osiągnięcie naukowe opracowanie nie wykazał się odpowiednim do stopnia naukowego doktora habilitowanego warszatem naukowym.

Praca, nie wnosząca w moim głębokim przekonaniu niczego nowego do stanu badań, posiada istotne wady i usterki zarówno co do określenia pola badawczego, konstrukcji oraz sposobu realizacji przyjętych założeń. Jak wyżej wspomniano, sprawia wrażenie skryptu, uzupełnionego o aparat naukowy w postaci przypisów. W mojej opinii nie można jej, wobec występowania tak wielu uchybień uznać za wkład, a tym bardziej znaczący wkład, w rozwój dyscypliny naukowej.

### **III. Wnioski końcowe w zakresie oceny osiągnięcia naukowego oraz aktywności naukowej dr. Michała Rojewskiego po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.**

Dotychczasowa aktywność naukowa Pana Doktora Michała Rojewskiego, w tym opublikowane opracowania, składające się na Jego dotychczasowy dorobek naukowy, jak też wskazana jako główne osiągnięcie monografia *Historia sądownictwa administracyjnego i konstytucyjnego w Polsce po roku 1989*, nie stanowią w moim przekonaniu istotnego, znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny.

Na końcowej negatywnej w obu aspektach (aktywność naukowa oraz główne osiągnięcie- monografia) ocenie zważył bardzo znaczny poziom ogólności przedłożonych do recenzji prac, w tym monografii, nie wykazujących głębszej, niezbędnej w wypadku ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych, analizy naukowej omawianych zagadnień. W większości wypadków, co wyżej zaznaczono, prace oparte zostały na bardzo powierzchownej podstawie bibliograficznej i źródłowej, co świadczy o słabości warsztatowej i metodologicznej.

Dorobek dr. Rojewskiego cechuje ponadto bardzo duże rozproszenie tematyczne, zajmuje się (często zbyt powierzchownie) tak wieloma problemami (organy ochrony prawnej, bezpieczeństwo wewnętrzne, prawo administracyjne, pomoce naukowe i dydaktyczne), że w rezultacie nie można wyróżnić żadnego wyraźnego nurtu, poświadczonego w pełni naukowymi badaniami i opracowaniami.

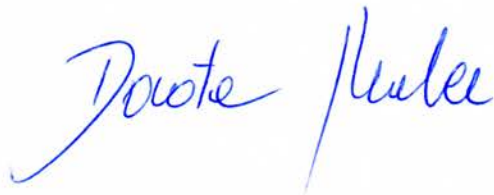
W wielu wypadkach wskazano usterki świadczące o braku należytej rzetelności i staranności w opracowaniu poszczególnych zagadnień. Na tle zróżnicowanych tematycznie opracowań bardzo źle wypada ponadto monografia wskazana jako główne osiągnięcie Pana Michała Rojewskiego, której wady wykazano wyżej.

Stwierdzam to z dużą przykrością, ponieważ szanuję wynikającą z przedłożonej mi dokumentacji energię dr. Rojewskiego w okresie od uzyskania stopnia doktora nauk prawnych.



Niestety, przedłożony do recenzji dorobek naukowy (zarówno monografia wskazana jako główne osiągnięcie, jak też całość dorobku) nie spełnia kryteriów wskazanych w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 695 z późn. zm. i nie stanowi w moim przekonaniu znaczącego, istotnego wkładu autora w rozwój dyscypliny.

W związku z tym wnoszę o odmowę nadania dr. Michałowi Rojewskiemu stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Dawid Kulec". The signature is written in a cursive style with a long, sweeping underline.